



Bóg ma plan, i Ty jesteś w nim

Życie i śmierć w Bożym Planie

Ostatnio koleżanka z pracy zapytała mnie, jaki los czeka ludzi, którzy przyjęli Jezusa jako swego Zbawiciela, a w ciągu swego życia odwrócą się od wiary i całkowicie Go odrzuca. To pytanie stało się przyczynkiem do długiej i ciekawej rozmowy, po której koleżanka stwierdziła, że dowiedziała się niesamowitych rzeczy opartych na biblijnych wersetach i jeśli będzie możliwość kontynuacji rozmowy, to żebym opowiedział to jej znajomej.

BÓG MA PLAN!

Na zadane pytanie można odpowiedzieć krótko, argumentując wypowiedź wersetami z Biblii. Jednak żeby zrozumieć głębię i problematykę tego pytania, należy cofnąć się o ponad sześć tysięcy lat, kiedy to Adam i Ewa przestąpili prawo Boże zrywając owoc z drzewa poznania dobra i zła. W konsekwencji tego czynu grzech wszedł na świat i każdy człowiek, jako dziecko swego praojca, dziedziczy grzech pierworodny, który prowadzi go do śmierci – *grzech rodzi śmierć*. Każdy człowiek będąc grzesznym po pewnym czasie fizycznie umiera. Ale czy najmądrzejsza istota we Wszechświecie, Stwórca wszystkich rzeczy, pozostawił człowieka w tym stanie bez żadnych nadziei? Otóż nie! Nasz wspaniały Bóg ma PLAN! Plan dla całego świata, dla wszystkich ludzi, dla Ciebie i dla mnie! *Na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył* – Efezj. 3:9.

Pan Bóg, Architekt wszechświata ma wszystko przemyślane. On *chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy* – 1 Tym. 2:4, a jeśli Stwórca czegoś chce, to nic nie stanie Mu na przeszkodzie. Wypowiedziane Słowo Boże, Jego zamierzenie, na pewno się spełni! *Takie będzie słowo moje, które wyjdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co je pošlę* – Izaj. 55:11.

Jako najmądrzejsza istota przewidział, że człowiek zgrzeszy i w związku z tym ludzie będą szli drogą śmierci. Będą się rodzić, ale po upływie godzin, dni czy lat umrą. Na szczęście najukochańszy Ojciec przewidział dla nas możliwość życia przez zesłanie Swojego Syna – Jezusa Chrystusa, który wykupił człowieka z mocy śmierci, z beznadziejności podążania do grobu. Jezus – na Golgocie *ofiarował się na śmierć*, by każdy mógł żyć. *Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie* – 1 Kor. 15:21.

Aby odpowiedzieć na zadane początkowe pytanie, myślę że należy przyjrzeć się losowi całego świata od momentu jego stworzenia.



PIERWSZY ŚWIAT

Pierwszy świat wodą będąc zatopiony, zginął – 2 Piotra 3:6

„Pierwszy świat” – stworzenie Ziemi jest początkiem tego świata (1 Mojż. 1:1), który został zakończony potopem.

Od praojca Adama do Noego, ludzkość stopniowo oddalała się od swojego Stworzyciela. Gdy Pan Bóg zobaczył, że w sercach ludzi zadomowiło się zło, a ich myśli i dążenia idą w przeciwnym kierunku niż by sobie tego życzył, postanowił zgładzić człowieka zalewając świat wodą.

DRUGI ŚWIAT

...aby nas wyrwał z teraźniejszego wieku złego – Gal. 1:4

„Drugi świat” zapoczątkowany został zawarciem przymierza z Noem, a będzie zakończony symbolicznym ogniem w postaci ucisku, który ma przyjść na świat. *Ale teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia* – 2 Piotra 3:7.

Po potopie człowiek ponownie oddalił się od Pana Boga. Jednak jak już wspominałem, w stosownym czasie Ojciec posłał na świat Swojego Syna, *który siebie samego złożył jako okup za wszystkich* (1 Tym. 2:6), *sprawiedliwy za niesprawiedliwych* (1 Piotra 3:18). Po to, by wszyscy ludzie przez Jego krew mogli w przyszłości powstać z martwych i zacząć żyć. W czasie, w którym żyjemy, głoszona jest radosna nowina o Jezusie Chrystusie, który *żył i nieśmiertelność na jasnię wywiódł przez ewangelię* – 2 Tym. 1:10. „Żywot”, o którym tu mowa, to możliwość życia dla każdego, kto obudzi się ze snu śmierci w dniu zmartwychwstania, gdyż w ciągu swojego życia nie przyjął (z różnych powodów) Jezusa i wartości, jaką niesie Jego okupowa



śmierć. „Nieśmiertelność” jest zaś dla tych, którzy nie tylko przyjęli Jezusa i Jego ofiarę, ale także poszli w Jego ślady i przez chrzest ofiarowali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu. Kształtują oni swoje życie tak, by było rozumną służbą (Rzym. 12:1) i chcą być wiernymi aż do śmierci (Obj. 2:10). Zna Pan tych, którzy są Jego (2 Tym. 2:19), dlatego tych, którzy byli Mu najwierniejsi, wielce wywyższy – zostaną oni Oblubienicą Chrystusową.

TRZECI ŚWIAT

Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy – Hebr. 2:5. Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość – 2 Piotra 3:13.

Zapoczątkowany będzie powstaniem z grobów wszystkich ludzi i trwać będzie bez końca.

To właśnie w tym trzecim, przyszłym świecie (Hebr. 2:5), gdy ludzie powstaną z grobów i gdy będzie opowiadana im radość wielka, która będzie wszystkiemu ludowi (Łuk. 2:10), będą mieli oni możliwość osobistego przyjęcia Jezusa, jako swojego Zbawiciela. Gdyż tylko przez przyjęcie Dawcy Życia można życie otrzymać.

DRUGA ŚMIERĆ W WIEKU EWANGELII

Podsumowując wersety i całość Bożego Planu przyprowadzenia człowieka do społeczności z Nim, możemy zrozumieć co dzieje się z człowiekiem, który przyjął Jezusa jako swego Zbawiciela, a w ciągu swego życia odwrócił się od wiary i całkowicie Go odrzucił. W obecnym złym świecie, który tkwi w złem (1 Jana 5:19), ci, którzy poszli za Jezusem i świadomie przyjęli symbol chrztu wodnego, zostali zanurzeni i przykryci wodą (czyli symbolicznie umarli dla woli starego człowieka – Efezj. 4:22) oraz zostali spłodzeni z ducha świętego, są na próbie życia i śmierci oraz wierności i posłuszeństwa Panu, aż do śmierci. Gdy jednak tej próbie nie podolają, autor Listu do Hebrajczyków wskazuje, że:

Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych – którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz cudownych mocy wieku przyszłego – gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko – Hebr. 6:4-6.

Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez

miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków; o ileż sroższej kary, sędzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski! – Hebr. 5:28-29.

Jakaż jest sroższa kara niż śmierć? Druga śmierć (Obj. 20:14). Z pierwszej śmierci, (nazwijmy ją Adamową, po naszym praojcu), którą przejęliśmy dziedzicznie, było dane odkupienie przez oddanie życia Sprawiedliwego. Druga śmierć to taka, z której nie ma już odkupienia, ponieważ *Chrystus raz za grzechy cierpiał* – 1 Piotra 3:18. Nie ma też po niej zmartwychwstania. Z tego powodu naśladowcy Pańscy w obecnym wieku, gdy za swego życia w ciele odrzucą cudowną moc krwi, przez którą byli uświęceni, zasługują na drugą śmierć. Nie powstaną oni już z grobu, bo już raz przez poznanie i przyjęcie Jezusa, stali się w oczach Bożych żywymi dzięki *odnowieniu przez ducha świętego* (Tyt. 3:5), natomiast powyżej zacytowany werset z Listu do Hebrajczyków 6:6, wyraźnie mówi, że niemożliwe jest powtórne odnowienie.

ZAGROŻENIE DRUGIEJ ŚMIERCI W KRÓLESTWIE MESJASZA

Ci zaś, którzy w swym życiu słyszeli o Jezusie, ale nie otworzyli swego serca, by w nim zamieszkał i nie uczynili z Bogiem przymierza, będą na próbie życia i śmierci, gdy powstaną z martwych, w *czasie odnowienia wszystkich rzeczy* (Dzieje Ap. 3:21), które trwać będzie tysiąc lat (Obj. 20:2-6). Ci, którzy świadomie przyjmą Jezusa – jako swojego Odkupiciela i okażą się wiernymi w ostatniej próbie (Obj. 20:3), będą mieli życie wieczne. Ci zaś, którzy odrzucą, podepczą krew Chrystusa, będąc w pełni uświadomieni o karze grożącej za brak poprawy swojego życia i nieprzyjęcia zasad panujących w Królestwie Mesjasza, umrą śmiercią drugą, zostaną całkowicie unicestwieni. Nie będą mogli być powtórnie odnowieni (Hebr. 6:6), ponieważ to był ich czas odnowy.

LEKCJE DLA NAS

Ja jednak wiem, że dobrze powodzić się będzie tym, którzy się boją Boga, tym, którzy się boją jego oblicza. Ale bezbożnemu nie będzie się dobrze powodziło i jak cień nie będzie żył długo ten, kto się nie boi oblicza Bożego – Kazn. 8:13.

Jakże piękny jest to Boży PLAN w stosunku do człowieka i świata. Bóg świadomy skłonności do grzechu człowieka, zesłał jako ratunek Swego Syna, by dał możliwość życia dla każdego, kto chce. Na innym poziomie dla wierzącego w obecnym czasie, gdy opowi-



adana jest Ewangelia, a na innym dla pozostałych ludzi w przyszłości!

Drugą lekcją jest wspaniałomyślność Pana Boga, który ani nie nagradza, ani nie karze tych, którzy nie są świadomi celu i sensu swego życia. Bóg pragnie ludzi, którzy z całego swego serca pragną być z Nim w społeczności.

Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej - 5 Mojż. 6:5.

Synu mój! daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich - Przyp. 23:26.

Tylko z takimi ludźmi chce mieć bliską przyjaźń, a za ta-

ki niewielki ludzki gest, Pan obdarowuje nie tylko w tym, ale - co najważniejsze - w przyszłym życiu!

Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury - 2 Piotra 1:4.

Nie czekaj, już dziś „pójdź za Jezusem, teraz jest czas, tak w Słowie mówi Jezus Pan nasz. On gotów jest błogosławić nas, więc mile woła: »Pójdź«!”

Tudryn Tomasz